



N^o =

187.

NIEDZIELA.

8 Sierpnia 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: Królestwo Polskie. z Warszawy. Wiadomości Zagraniczne: Hiszpania. Anglia. Włochy.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

KRÓLESTWO POLSKIE.

z Warszawy 7 Sierpnia.

z Bożej łaski,

MY ALEXANDER I.

CESARZ WSZĘCH ROSSYJ, KRÓL POLSKI
&c. &c. &c.

*Wszem w obec i każdemu, komu o tem wie-
dzieć należy, wiadomo czynimy:*

Zapatrzywszy się na Artykuły 31 i 87 Usta-
wy Konstytucyjney Królestwa Naszego Pol-
skiego, tudzież na Artykuły 90, 91 i 93 Sta-
tutu Organicznego o Reprezentacyi Narodowey,
Postanowiliśmy zwołać obie Izby Sejmowe w
Stołęcznem Mieście Naszem *Warszawie*.

Sejm otwartym będzie 1^o Września, zosta-
nie zaś zamkniętym 13^o Października roku bie-
żącego.

Posłowie, i Deputowani od Gmin, zgroma-
dzą się w rzeszoney Stolicy Naszey na dni
siedm przed otwarciem S. ymu, dla udowodnie-
nia przed Senatem ważności swych wyborów.

Senatorowie Naszego Królestwa Pol-kiego
zadają się przeto w teyże Stolicy w tymże sa-
mych czasie.

Senatorowie, Posłowie i Deputowani!

Po drugi raz używać macie nadroźszego
z nadanych Wam Przywilejów, a używając
go, nie wątpiemy, iż usprawiedliwicie ufność,
jaką w Nas wzbudza przywiązanie Wasze do
g ównych spraw W. zey Ovczynny.

Ostatni Sejm dowiódł, iż umieliscie wznieść
się do wysokości powołania Waszego. Idźcie
za przykładem przeczornej rozważi, który Wam
toż Zgromadzenie przekazało. Bądźcie jak one
jedynie ożywieni miłością dobra publicznego,
kierowani duchem zgody i jedności, a równie
jak one zasłużycie sobie na wdzięczność Wa-
szych Współobywateli.

Przytęm zapewniamy Was o życzliwości Naszey Królewskiej, Boskiej Was poruczając opiece.

Dan w Petersburgu dnia 2^o Lipca 1820.

(podpisano) ALEXANDER.

przez Cesarza i Króla

(M. P.) Minister Sekretarz Stanu

Ign. Sobolewski.

Zgodno z Oryginałem

Minister Sekretarz Stanu

(podpisano) Ign: Sobolewski.

Za Zgodność

Minister Spraw Wewnętrznych i Policji

Tadeusz Moskowski.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

z Bożey Łaski,

MY ALEXANDER I.

CESARZ WSZECH ROSSYY, KRÓL POLSKI.

&c. &c. &c.

Chcąc dać ukochanemu Bratu Naszemu Wielkiemu Xiążęciu *Konstantemu* szczególną oznakę Naszego zadowolenia, z położonych przez Niego znamienitych ku Nam zasług, tak reorganizacyi Naszego wojska Królewsko-Polskiego, iako też w sprawowaniu powierzonych Mu przez Nas obowiązków Naczelnego Dowódcy tegoż wojska:

Postanowiliśmy nadać iako ninieyszem, w rzeczy samey, nadałemy ukochanemu Bratu Naszemu Wielkiemu Xiążęciu *Konstantemu* *titulo gratuito*, dobra *Łowicz* leżące w Woiewództwie Mazowieckiem, iako to: *Ekonomią tegoż nazwiska składającą się z folwarków Łowicz, Popow, Dąbkowice, Rydwan, Strelczew, Placenyca, Imno, Chruślin, Bochen, Lisiewice, Dzierżgów, Kalenice, Baranów, Uchan, Wygoda; wsi Matryce, Klewków, Swieryż, Golinek, Sierżniki, Łaguszew, Plaskocin, Popów, Dąbkowice, Krepa, Guzina, Strzelczew, Placenyca, Bełchów, Bobrowniki, Jamno, Guzinka, Chruślin, Skararki, Mystkowice, Bochen, Lisiewice, Dzierżgów, Kalenice, Czatołin, Zabki, Uchan-górny Wóytostw: Borowiny, Zawady, Łabszczyna, Urbańszczyzna, Potworzyn, Krasiczynek, Gruzda, Borowe, Jastrzębia, Ostrów, Mystaków w raz z wsiami Jastrzębia, Ostrów, Mystaków i Iwanowice, które to dobra będzie rzeczony Brat Nasz posiadał wieczyscie z ich attynencyami i per-*

tynencyami, iako też z wszelkimi należącymi do nich prawami, *titulo* własności prywatney, lub też będzie mocen niemi wolnie rozrządzić, z temż samemi ciężarami, warunkami i zastrzeżeniami, iakie są lub będą przepisane względem innych własności prywatnych gruntowych w Królestwie Naszem Polskiem i z zastrzeżeniem praw trzeciego.

Wykonanie ninieyszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczone byđź ma Kommissyiom Sprawiedliwości i Przychodów i Skarbu, w czem do której należy, polecamy.

Dan w *Car skięm-Siele* dnia 22 Czerwca 4 Lipca 1820.

(podpisano) ALEXANDER.

Minister Prezydujący przez Cesarza i Króla w Kommissyi Rządowej Minister Sekretarz Sprawiedliwości Stann

(pod.) *Badeni.* (pod.) *Ign. Sobolewski.*

Zgodno z Oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu

(podpisano) *Sobolewski.*

Zgodno z Oryginałem:

Radca Sekretarz Stanu, Generał Brygady

(podpisano) *Kossecki.*

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

z Bożey Łaski,

MY ALEXANDER I.

CESARZ WSZECH ROSSYY, KRÓL POLSKI

&c. &c. &c.

Gdy wedle Statutów tyczących się Naszey Cesarskiej familii tytuły ukochanego Brata Naszego Wielkiego Xiążęcia *Konstantego* nie mogą w żadnym przypadku byđź udzielone ani terazniejszey Jego Małżonce *Joannie Grudzińskiej*, ani też dzieciom, któreby były z tego małżeństwa spłodzone; biorąc przytęm na uwagę, że na mocy uczynionego przez Nas Temuż Bratu Naszemu nadania dóbr *Łowicza*, i w skutek układów, iakie zamysła zawrzeć, rzeczona Małżonka Jego zostanie przypuszczoną do wspólnictwa własności wyż wzmiankowanych dóbr:

Postanowiliśmy upoważnić, iakoż ninieyszęm upoważniamy terazniejszą Małżonkę Ukochanego Brata Naszego Wielkiego Xięcia *Konstantego* *Joannę Grudzińską* do przybrania i noszenia tytułu Xiężney *Łowickiey*.

Chcemy i rozkazujemy, aby tytuł ten dawany Jey był wyłącznie we wszelkich aktach publicznych i prywatnych tak Jey samey, iako też dzieciom, któreby spłodzone były z tego małżeństwa.

Wykonanie niniejszego Postanowienia które w Dzienniku Praw umieszczone być ma Kommissyi sprawiedliwości polecamy.

Dan w Peterburgu dnia 5 Lipca 1820.

(Podpisano) ALEXANDER.

Minister Prezydujący przez Cesarza i Króla w Kommissyi Rządowej Minister Sekretarz Sprawiedliwości Stanu.

(podp.) *Badeni.* (podp.) *Ig. Sobolewski.*

Zgodno z Oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu
(podpisano) *Ig. Sobolewski.*

Zgodno z Oryginałem:

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady
Kossecki.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

HISZPANIA.

z Madrytu, 10 Lipca.

Przysięga, którą Król wykonał, jest następująca. Ja *Ferdynand VII.* z Bożej łaski i Konstytucyi Monarchii Hiszpańskiej Król całej Hiszpanii, przysięgam Bogu na świętą jego Ewangeliją, iż Rzymско-Katolicką Apostolską religiją, nie cierpiąc żadney inney w Królestwie, bronić i wspierać będę, iż polityczną konstytucyją i prawa Monarchii Hiszpańskiej wypełnię i wypełniać będę, bacząc iedynie na dobro iey i pożytek iż żadney części Królestwa nie zbędę, nie oddam, ani podzielę; iż nigdy pod żadnym względem żądać nie będę ani pódów, ani pieniędzy, ani innych rzeczy, prócz tych tylko, które Stany dla mnie uchwaliły; iż nikogo z własności nie wyzuję, a szczególniej nie targnę się bynajmniey na wolność polityczną narodu; i osobistą każdego jego członka. W przypadku zaś, gdybym wbrew niniejszey przysiędze lub części iey działał, na tenczas postuszeństwo ma mi być odmowionem, i takie nieprawne postępowanie za nieważne i żadney mocy nie mające ma być uważanem. Tak mi Boże dopomóż, a w przeciwnym razie, żądaj odpowiedzialności odemnie.

ANGLIJA.

z Londynu, 28 Lipca.

Chiragra w lewey ręce która męczyła przez kilka dni N. Pana ustąpiła nakoniec.

W Chatam, zaszła była niedawno kłótnia między Turkami należącemi do iedney fregaty i maytkami angielskiemi. Nieobeszło się w niey bez krwi rozlewu i z obustron było kilku ranionych. Powiadaią że przyczyną tey kłótni była pewna kobieta. Dwóch Turków uwięziono zaraz; lecz po należytem roztrząszeniu tey sprawy, iednego z nich uwolniono. Co zaś do drugiego, ten tak iest zбитy i wąpią aby powrócił do zdrowia. Z maytków ranionych ieden już umarł.

Ślawny podrużający *Belzoni* mocno on powątpiwa o rzetelności doniesienia otrzymanego tu przez Włochy, iakoby Pan *Frediani* zwiędził kosciół *Jowisza Anunona*.

Sprawa Królowey przynajmniey dotąd iedną zrzadziła i dosyć znaczną korzyść: to iest zmusiła do zapomnienia ustawicznych skarg i utyskiwań na nędzę Anglii, na iey upadający handel i t. p. A tak zdaie się że ta nędza tyle exaggerowana, nie iest w rzeczy samey tak dalece dotkliwą; lud bowiem zaięty teraz innym przedmiotem, zupełnie o swym niedostatku zapomniął.

O naszey wyprawie wysłaney do zatoki perskiej pod dowództwem Pana *William Carra*, otrzymano nader smutne wieści: Powiadaią że zbóycy morsecy, którzy z początku opuścili byli twierdzę swoią, powrócili znowu z podwoioną siłą i napadłszy na 47 i 64 pułki nasze; zupełnie prawie zniosły one.

W odpowiedzi Królowey na adres od miasta *Wakfield* iey przysłany, czytamy między innem co następuje: »Najezarniejsza potwarz i niestuszne przywłaszczone władza, połączyły się i wspólnemi siłami szarpiają mój honor. Z tem wszystkim karmię się stódką nadzieją że miłość ludu ktorey doświadczam, dopomoże mi we wezystkiem i pewna iestem że sprawiedliwy mój interes kiedyż tedy tryumfować będzie. Gdybym zaś przeciwko wszelkiej sprawiedliwości osądzoną została i pozbawioną tronu, zapewne to wyda okropny i rażący skutek: wolność osobista obywatela niebezpieczaiństwem i zgubą zagrożoną zostanie, a sądownictwa najwyższe, wieczną okryją się hańbą. Władza którą sobie przywłaszcza parlament wyższy

przez wydanie potwarczego aktu, rozrywającego nie tylko związek małżeński Króla; lecz nadto pozbawiającego Królowę ięgodności; ta nowię władza najzgubniejszy wyda skutek dla przyszłych pokoleń. Niemowle ssące pierś matki, będzie narzekać na chwilę w której żć poczęto; ta bawiem władza wycisnie mu z oczu żyw gorczy przez swoją niesprawiedliwość, a kraj nędzą i żałobą okryje. Przekonanie wewnętrzne o moiej niewinności jest tak mocne iż żadna władza wydrzeć mi ięgo niemoże, a tēm bardziey akt parlamentowy. To przekonanie dopomoże mi do wytrzymania wszelkiej próby. Gdyby nakoniec przewaga moich nieprzyjaciół wyrównała ich złości, i wtenczas niebędę miała sobie do wyrzucenia żem zapomniała na szczęście ludu, lub nieczyniła wszystkiego co tylko było w mey mocy. Szlachetny patriotyzm właściwy Królowey nigdy mnie nieopusci.«

Kurier pomieścił następujące uwagi względem tey odpowiedzi Królowey.

„Chcielibyśmy wiedzieć na iakich zasadach opiera N. Pani swoje wnioski. Wiadomo że w Anglii i nayniższe osoby niebywają bez sądu karane. Lordowie i obywatele Angielscy są z rzędu ludzi, którzy dla żadnych widoków nie uczynią ofiary z przekonania swoiego, ani zechcą rzucić nieprzyjemnego cienia na swoją bezstronność. Możnaż myśleć aby Królowa tego narodu, bez sądu miała bydz potępioną. Na nieszczęście wszystko widzieć i wszystkiego służyć musimy; lecz bolesno nam, że Królowa oczekiwania iakich tryumfów i nadzieie swoje w tey mierze na miłości ludu buduje. Tryumf naywiększy i iędyny którego N. Pani oczekiwać może, jest zapewne ten, gdy w obliczu publiczności przez sędziów swoich uniewinnioną zostanie. Z duszy życzymy tego dla niej tryumfu; lecz iesli tēn nie nastąpi, na co się ię w tenczas przyda miłość ludu i iaki będzie tryumf? Niepodobnem jest aby cało Ministerium, większa półowa parów Królestwa i członków niższego parlamentu połączyły się iędynie dla tego, aby swej własny Królowey szarpać sławę.«

Wpismach z Medyolanu pod 12 b. m. donoszą że uwięziono tam wiele osob podeyrza-

nych różnego stanu; niemniey też że zwierchność miejscowa odkryła iakies tajemne towarzystwo składające się z kilku oficerów uwolnionych od służby a niegdys służących pod chorągwiami Napoleona.

WŁOCHY.

z Liworno, 19 Lipca.

Otrzymało tu urzędową wiadomość, że do Bonny zawinęła była flotylla algierska, mając z sobą zabrany statek przewozowy tunetański. Dowodca tey flotylli był na obiedzie u Konsula neapolitańskiego i wkrótce po tēm powrócił na okręt. Miał i tu dosyć czasu do zabrania trzech niewielkich statków, między którymi był ieden pod banderą toskańską. Dowodca pomieniony skoro zabrał te statki zaraz wszystkich maytków obciążył kaydanami. Ta wiadomość przeięła strachem wszystkich Toskańczyków bawiących się połowem koralu przy wyspie Tabarła (1) Udali się byli naprzód pod protekcyą konsula francuzkiego i kapitana iędneho okrętu tegoż narodu znaydującego się w porcie tamecznym; lecz ci niemogli ich zabezpieczyć. A tak musieli wystać umysłną deputacyą do Tunis. Jednakże statki sardyńskie, które podobnie bawiły się połowem koralu naymnieyszemu nieuległy niebezpieczeństwu. Rozumieją zatem że ugoda która między rządami tunetańskim i toskanskim była zawarta, gdy upłynęła w dniu 5 czerwca, Rząd tunetański wziął się znowu do napaćania na statki toskańskie.—Otrzymało także wiadomość, że w Tunis czynią wielkie przygotowania do wojny odporney z Algierem i Tripolem. Bey tunetański niezważając na te przygotowania prosił rząd trypolitański o pośrednictwo.

(1) Jest to niewielka wyspa między Algierem i Tunis leżąca, przy tey brzegach obficie poławiają się koralu. Należała niegdys do iędney rodziny Jenueńskiej; lecz w roku 1741 Tunetańcy zawładali ią i dotychczas w posiadłości swojej trzymają.

W PETERSBURGU.

w drukarni wojenney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.